# KURJER WARSZAWSKI.



Wtorek.
Dnia 12/24 Lutego. — Rok 1852.

№ 52.

Jutro, Śgo Macieja Ap:.
Popielec. — Początek Postu Wgo.

Onegdaj w dniu uroczystego rozpoczęcia Nabożeństwa *40to-godzinnego* w Kościele Śgo Krzyża, Missjonarz W. JX. Józef *Pliszczak*, Professor Seminarjum Dyecezalnego *Kujawsko-Kaliskiego*, odprawił pierwszą Mszę Stą (Primicje). Poczem udzielał błogosławieństwo licznym zebranym pobożnym, przez wkładanie im rąk na głowy.

Onegdaj w Kościele XX. *Dominikanów*, Amatorowie i Artyści muzyczni, wykonali w czasie Summy, Mszę (in G dur) N. S. *Nideckiego* D. O.; Duetto, komp: H. *Berlioza;* nadto, powtórzono na Offertorjum ustęp z Kantaty, napisanej na cześć Śgo Józefa Kalasantego, dzieło J. *Krogulskiego*.

Jutro w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Nabożeństwa *Popielcowego*, kazać będzie o godz: 10½ rano, WJX. *Bogdan*.

Jutro rozpoczyna się *Post Wielki*, czas modlitw, jałmużn i umartwień, zawsze ściśle u nas obchodzony. Jutro też zaczynają się Nabożeństwa *Passyjne*, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakowskiem-Przedmieściu, które przez ciąg całego Postu co Środa tamże będą odprawiane.

N. Fryderyk Wilhelm IV, Król *Pruski*, mianował Radcę Stanu Ottona *Rosset*, Starszego Doktora przy Kwaterze Głównej armji czynnej, w *Warszawie*, Kawalerem Orderu *Orła Czerwonego* 3ej klassy.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła, iż Antoni *Puszet*, który zszedł ze świata w r. 1831 przed wyrzeczeniem konfiskaty na majątek jego, ma być wykreślony z listy imiennej wychodźców, do postanowienia Rady Administracyjnej, z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1835 r. dołączonej, i konfiskacja majątku jego, cofnięta ze wszystkiemi skutkami.

Pojutrze, jaką w 29 rocznicę zgonu ś. p. Edwarda Xięcia *Lubomirskiego*, Fundatora Instytutu Oftalmicznego Xiąt *Lubomirskich* w *Warszawie*, odbędzie się w Kościele parafialnym Śgo Krzyża, o godz: 10 z rana, stosownie do rozporządzeń erekcji Instytutu, doroczne Nabożeństwo żałobne, za pokój duszy tego szlachetnego i dobroczynnego młodzieńca.

Jakób *Szawulski*, Obywatel, przeżywszy lat **98**, przeniósł się do wieczności. Pozostałe Dzieci, Wnuki i Prawnuki, zapraszają na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

(Art. nad.) Przedwczesna i nieubłagana śmierć, wydarła licznej rodzinie i liczniejszym jeszcze Przyjaciołom, wzorowego i pełnego cnót młodzieńca! W d. 20 b. m., zakończył w *Warszawie* piękne swe, zaledwie 30 wiosną umajone życie, ś. p. Ludwik *Żarczyński*, Obywatel Gub: *Grodzieńskiej* Ptu Brzeskiego. Silnie zranione serce Przyjaciela, pragnie znaleść choćiaż tę słabą pociechę w publicznem wspomnieniu o tej dotkliwej stracie, która głębokim żalem napełni serca tych wszystkich co go bliżej znali. Bo też to rzadki był młodzieniec! Tyle Chrześciańskich cnót, tyle prawości, tyle wzniosłych uczuć, zdobiły tę piękną duszę, iż o nim śmiało powiedzieć można, »że płonął ogniem miłości dla BOGA i bliźnich." Poznawszy cel prawdziwy krótkiej tu na ziemi pielgrzymki, drogę prawdziwego chrześciańskiego żywota, wyższością ducha nad ciało, uczłowieczonem anielstwem, przyświecał swej cichej ustroni, w której los go postawił. Opierając się na Krzyżu ZBAWICIELA, z uśmiechem nadziei i zupełnem poddaniem się woli BOGA, odbył przykrą podróż życia, śmiało i wytrwale stąpał po cierniach, które niestety, za nadto obficie rozradzały się na jego drodze. Wierzył z całą mocą duszy chrześciańskiej, że jak dobre uczynki, jak miłość bliźniego, tak zarówno każde dźwignienie Krzyża, każda łza boleści, zjedna dla niego w przyszłem życiu nagrodę zbawienia i radość bez końca. Rodzina, Przyjaciele, Znajomi i szczęśliwi jego Włościanie, długo łzy ronić będą po jego zgonie. A te łzy miłości, przyjaźni i wdzięczności, najtrwalszym będą dla niego grobowcem. Pokój niechaj będzie pięknej Twej duszy zacny i kochany *Ludwiku*.— *X. L.*

W tych dniach umarł w *Paryżu*, Pan J. E. *Dezeimeris*, Bibljotekarz fakultetu Lekarskiego *Paryzkiego*, autor szacownych pism lekarskich i agronomicznych, z których ostatnie, znane są szanownym Dziedzicom i Agronomom tutejszym w przekładzie na język polski.

JW. Jenerał-Major *Albertow*, Gubernator Cywilny Gubernji *Płockiej*, wyjechał do *Petersburga*.

Już donieśliśmy dla wiadomości naszego świata handlowego, o zamiarze zniesienia w *Lipsku* jarmarków *Noworocznych*. Projekt ten już zjścił się, ale nie zrobił tam wielkiego wrażenia, bo jarmarki te upadały same przez się, i dwa tylko, to jest *Wielkanocny* i *Sto-Michalski*, okazały się dostatecznemi. Dodać tu musimy przy tej sposobności, iż niedawno *Lipsk* służył za przejazd niepospolitej liczbie Królów i Xiążąt, spieszących na wesele do *Altenburga*, do którego z tamtąd nie masz jak godzinka drogi. Po natłoku dostojnych gości w tem miasteczku, rozumiałbyś że to kongres, nie familijne gody. Od r. 1813, to jest od czasu wojny z *Francuzami*, niepamiętają tam podobnego ruchu, a od pięciu wieków, nie obchodzono tak uroczystych Xiężniczki zaślubin. Było na weselu ni mniej ni więcej jak trzech Królów: *Hannowerski*, *Saski* i *Pruski*, oraz 7 Xżąt: *Oldenburgski* (ojciec), *Meklenburgsko-Szweryński*, *Reus-Greitz*, *Sachs-Meiningen*, *Anhalt-Dessau*, Sasko-Królewscy Xiążęta *Jan* i *Albert*, nie rachując miejscowych. Niektóre mocarstwa reprezentowały się przez Posłów; rząd Cesarsko-Rossyjski przysłał Pana *Schrödera;* Grecki (albowiem Królowa *Grecka* jest siostrą Pana młodego), P. *Skinos;* Francuzki P. *de Ferrieres-Voyer;* Austrjacki P.

*Kuefsteina*, i t. d., i t. d., a to wszystko podjął i pomieścił w swych murach, historyczny zamek *Altenburgski*. Znaczna liczba oficerów *Pruskich*, *Hannowerskich*, *Saskich* i *Oldenburgskich*, rozlokowała się po mieście. Ślub odbył się w dniu 19 b. m. Królowie *Pruski* i *Saski*, oraz W. Xiążę *Meklenburgski*, opuścili *Altenburg* zaraz nazajutrz po ślubie. Pani *Sontag* miała tam dać trzy, a da sześć reprezentacji, taki jest zapał do jej śpiewu. W przyszły Wtorek ma jechać do *Berlina* dla wystąpienia w *Cyruliku Sewilskim*. Przyjedzie po nią extra-pociąg drogi żelaznej, zaszczyt, który nieudziela się jak tylko Monarchom. Po skończeniu sześciu reprezentacji, Pani *Sontag* udaje się z *Lipska* do *Drezna*.

W r. z. w m. *Warszawie* utraciło życie mężczyzn 112, kobiet 42, razem 154, z następujących powodów: przez uduszenie w czasie pożaru męż: 1; przez przywalenie ciężarem męż: 1; *przez własną nieostrożność*: przez uderzenie od konia męż: 1; przez pijaństwo męż: 1, kob: 3; z przepalenia pieca męż: 1; z oparzenia męż: 4; przez wystrzał męż: 1; utonęło męż: 15, kob: 2; przez spadnięcie z wysokości męż: 4, kob: 1; przez uderzenie maszyną męż: 1; przez zasypanie ziemią kob: 1; przez uduszenie męż: 2; *przez nieostrożność innych*: z uderzenia męż: 1; *przez samobójstwo*: przez zastrzelenie męż: 1; przez zarżnięcie męż: 3; przez powieszenie się męż: 9, kob: 4; przez utopienie się męż: 7; przez wyskoczenie z wysokości kob: 1; przez zaduszenie męż: 1. Z apoplexji męż: 33, kob: 11; z niewiadomych przyczyn męż: 25, kob: 14.

Kilka cukierń przyrzekło nadesłać potrochę *faworków*, dla Sierot pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających, na dzisiejszy ostatni Wtorek.

W Nrze 39 Gazety *Krakowskiej* (Czas), napotykamy szczegółowy rozbiór, pracy znakomitego naszego miłośnika sztuk pięknych, Barona Edwarda *Rastawieckiego*, którą wydał pod tytułem: *Słownik Malarzów Polskich*. Rozbiór ten dopiero został w tym numerze rozpoczęty, wszakże po treści jego już widzimy, że będzie nader pochlebny dla Autora.

(A. n.) Z powodu nieprzyjemnego zajścia, składam w Redakcji *Kurjera* na cel dobroczynny, odebrane prezenta, scyzoryk *angielski*, *nosi-grosz* i 2 guziczki do koszuli, wyrzekając się wszelkich podobnych kosztowności. J. J. I. (Dary te dołączone zostały do ofiar dla Warszawskiego Towarz: Dobroczynności).

Od *Nowego Roku*, słynna od lat kilkudziesięciu *Wiejska Kawa*, przeszła pod ster P. Lorenza *Tosio*, któremu *Warszawa* już winna pięknie urządzoną Cukiernię, na rogu Krak:-Przedm:, przy gmachu Pocztowym. Jakoż z nową administracją, odżył zakład *Wiejskiej Kawy*, i dziś więcej jak kiedy stał się godnym łask i względów Publiczności. Już w ciągu karnawału, co Niedziela salony tego miłego ustronia, napełniały się gośćmi; *Rajczak*, trąbka jego i muzyczni koledzy, rozlewali strumienie harmonji po wszystkich salonach; oranżerja orzeźwiła swe kwiecie, a Publiczność chociaż nie *szlichtadą*, to powozami, dorożkami i pieszo, gęsto snuła się w to miejsce. Onegdaj liczono goszczących do 1,500.— Jutro, jako w dzień *Popielcu* i przejażdżki do *Willanowa*, *Wiejska Kawa*, przysposabia się na przyjęcie licznych Gości. *Rajczak* zamówiony, a dwa bufety dostarczą amatorom wybornej *kawy*, *pączyku*, oraz innych szczegółów, z kategorji *ambrozyi* i *nektaru*, któremi zawsze słynęła miła *Wiejska Kawa*.—To samo nas czeka i w *Willanowie*, gdzie wyborna restauracja, znana już ze swej zabiegłości dla wygody odwiedzających, zaopatrzoną została tak w napoje jako i zakąski, oraz w wyborną orkiestrę.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od F. S. kop. sr. 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Zaś od M. *Plackowskiego* kop. 50, na światło przed powyższą statuą; rs. 1 na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:; kop. 50 dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego*; kop. 50 dla Głuchoniemych i Ociemniałych, i kop. 50 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Złożono oraz bezimiennie rs. 1 dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego*.— Wygrane w preferansa a przez Pana W. zwrócone mi kop. sr. 38½, składam w Redakcji *Kurjera*, dla Instytutu mor: zan: dzieci, życząc Panu W., aby szczęśliwiej grał jak w dniu wczorajszym. *A.*

Z nowo odebranych w *Warszawie* kompozycji muzycznych wychodzących za granicą, z przyjemnością dostrzegliśmy, iż z utworów P. H. *Chojnackiego*, wydane zostały w *Lipsku*, bez współudziału kompozytora: *Polka tremblonte* i *Mazurek*. Nie dziwimy się temu wcale, bo dzieła P. *Chojnackiego* zalecają się i pięknością i dobrym smakiem. Ze znanych w *Warszawie*, a na wszystkich prawie wieczorach tańczonych, ogólne zyskała przyjęcie prócz innych i *Rusałka Polka*.

Dziś stanęliśmy na ostatnim szczeblu wesołości, jeden jeszcze krok, a wraz z ostatnim *Wtorkiem* pożegnamy dni szału i wesołości. Tak bowiem zwano *zapusty* a to od wyrazu *Pust*, niegdyś bożka *Pustoty*. Ostatnie zaś trzy dni przed jutrzejszą *Środą*, zwano *ostatkami* czyli resztkami zapustowych pustot. Dawniej do zabaw tego rodzaju, należały i dyalogi, krotofilne *intermedja*, i t. p. sztuki. W czas *mięsopustny*, wyprawiano także, mianowicie po wsiach, tak zwane *kuligi*. Zwyczaj ten *przechował* się dotąd, i bezwątpienia nie o jednej podobnej rozrywce bylibyśmy donieśli, gdyby także *przechował* się i *śnieg*. Ten ostatni wcale nam niedopisał w tym roku, z tąd też i *kuligi* spełzły na niczem.

Onegdaj, Joanna *Nowakowska*, lat 20 licząca, w domu pod Nr 2799 w służbie zostająca, czerpiąc wodę z *Wisły* powyżej mostu, przez obsunięcie się, wpadła w wodę i utonęła. Ciała jej dotąd nie wynaleziono.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Englisch Exhibition*, Wszyscy, i oddzielnie PP. *Majewski* i *Chomiński* po 2-kroć; po Kom: *Biała Kamelja*, Panna *Moroz* i Pan *Komorowski* po 3-kroć; po Kom: *Doktór Robin*, Panna *Moroz* i Pan *Komorowski* po 3-kroć.

*Z Londynu* piszą pod d. 17 b. m., że *pszenica* o 1 do 2 szel: tańsza.

W Teatrze *Lwowskim,* przedstawić miano w tych dniach na dochód Artysty Jana-Nepomucena *Nowakowskiego,* komedję w 2ch aktach ze śpiewkami pod tytułem : *Szlachcic na Wystawie w Londynie.*

*Z Petersburga.*— Na zeszłoroczny jarmark w *Niżnym Nowgorodzie,* dowieziono w ogóle towarów rossyjs: za rs. 46,363,452; z tych sprzedano za rs. 39,943,758.

Ameryka.— Spór z *Anglją* o okręt *Prometheus,* już ukończono; *angielskie* i *amerykańskie* okręty oddają sobie wszystkie honory.— *Z Kalifornji* jak najpomyślniejsze wiadomości; spodziewają się, że rok 1852 jeszcze bogatszym będzie jak r. 1851, w którym jednak z *Kalifornji* do *Nowego-Yorku* przywieziono piasku złotego za 42,671,432 dolarów. Około *El Paso* znaleziono bogate kopalnie srebra.

Anglja.— Stronnictwo *torysów* postanowiło opierać się nowemu bilowi reformy; uważają to za bardzo korzystne dla gabinetu *Russel,* który, mając do zwalczenia podobnych przeciwników, dłużej u steru rządu pozostanie. Postanowienie to wydali *torysowie* na meetingu stronnictwa u Hr: *Derby.*— Rząd przedstawi wniosek, by Parlament mianował Komissję dla ułożenia nowej konstytucji dla Kompanji *Wschodnio-Indyjskiej.*

Austrja. *Wiedeń 19go Lutego.* — Pomiędzy innemi projektami finansowemi, podają także projekt podwyższenia eskonty banku.— Postanowienia kongresu celnego, przedstawią rozmaitym rządom *niemieckim* do zatwierdzenia.— Zaprzeczono pogłosce o groźnych notach do *Szwajcarji* wysłanych.— Gabinet ma zamiar zwołać za kilka miesięcy kongres, w celu zaprowadzenia jednej stopy monetarnej w *Niemczech.* — Przedonegdaj, wicher niezmierny znaczne szkody zrządził; Policja nie pozwalała krążyć po placach, na których znajdują się Kościoły i wieże, bo spadające dachówki groziły niebezpieczeństwem przechodzącym. Rusztowanie koło wieży *Augustjanów,* zupełnie zniszczone zostało; wązkie ulice pomiędzy wysokiemi domami, pełne są rozbitych dachówek.

Francja. *Paryż 18go Lutego.*— Dziś *Monitor* ogłosił nadesłany mu ze strony gabinetu artykuł, w którym jak najmocniej zaprzecza wszystkim pogłoskom wojennym, nazywa je kłamstwem, i dodaje, że rząd Prezydenta myśli tylko o utrzymaniu pokoju i o ulepszeniach wewnętrznych. Artykuł ten, a raczej nota bardzo dobre na giełdzie zrobiła wrażenie.— Przedmiotem ogólnego zajęcia jest ogłoszone dziś prawo o prassie; surowe ono bardzo. Dzienniki poddano pod wielką opłatę bo 6 centymów stępla od exemplarza i 4 centymy porto pocztowego. Władza administracyjna też może zawieszać je i zamykać stosownie do swego uznania. — Sprawa wyborów nie posunęła się naprzód; znowu przerobiono już ułożoną listę w Ministerjum spraw wew:. Opozycja wybrała 6ciu kandydatów, pomiędzy temi znajdują się PP. *Dufaure, Cavaignac, Goudchaux, Bixio.* Jenerał *Cavaignac* jeszcze się nie oświadczył, ale nie wątpią, że przyjmie.— Zdaje się, że budżet na r. 1852 zostanie ułożony dekretem, i ledwo na r. 1853, Ciało Prawodawcze nim się zajmować będzie. — W stronnictwie *legitymistów* rozdział coraz zupełniejszy, część nie chce słyszeć nawet o stawieniu się przed wyborcami, trzymając się w tem listu Hr: *Chambord;* inni na to zważać nie myślą, ani ich obowiązkowa przysięga nie wstrzymuje. — Senat życzy sobie dawnego kostiumu Izby parów.— Wczoraj dano w *Elysée* bal dla poufnych; był on bardzo świetny; Prezydent co tydzień myśli bale podobne wydawać, oprócz wielkich balów w *Tuileries.* — Rada municypalna zatwierdziła dla Prefekta *Paryża* 40,000 fr., by dał 4 wielkie bale i 4 obiady; jutro drugi podobny bal w ratuszu.— *Patrie* donosi, że w garnizonie *Paryża* wiele udzielają urlopów, i że w wielu pułkach jazdy, konie sprzedają.— Xdz *Lamennais* myśli się usunąć całkiem z życia politycznego, i zamieszkać w Klasztorze.

Hiszpanja.— Urzędowa *Gazeta* ogłosiła list własnoręczny Królowej do Prezesa rady Ministrów, P. *Bravo-Murillo,* w którym objawiając swą wdzięczność Opatrzności za ocalenie Jej cudowne oraz radość z dowodów przywiązania, jakie od ludu zyskała, podaje projekt, by rząd dał początek składce, która posłuży do założenia jednego lub kilku szpitali, pamiątką wypadku z 2go Lutego być mogących. W skutek tego, rząd wydał dekret wzywający do składki dla założenia w okolicy *Madrytu* szpitala, pod nazwą *Szpitala Xiężniczki.*— Xiąże *Rianzares,* małżonek Królowej *Krystyny,* został mianowany Jenerałem-Porucznikiem.

Niemcy.— Do dnia 10 Marca, wojska związkowe zupełnie opuszczą *Holsztyn,* w d. 20 b. m. rozpocząć one miały odwrót; część korpusu *austrjackiego* udaje się do *Czech,* reszta do *Węgier.* Ogłoszenie o tem urzędowne, wydał już senat *hamburgski.*— W *Frankfurcie* zajmują się bardzo sprawami *Szwajcarji,* które wkrótce ważniejszy zapewne obrót wezmą.

Portugalja.— Hr: *Tojal,* b. Minister w ministerstwie Hr: *Thomar,* rozstał się z tym światem.

Prusy.— Xięztwo *Oldenburgskie* przystąpiło do traktatu zawartego pomiędzy *Prusami* i *Hannowerem;* wstępuje ono w ten sposób do związku celnego. — W Maju spodziewają się w *Berlinie* wielu znakomitych gości.— Xiąże Wilhelm *Radziwill,* został dowódzcą korpusu 4go armji.— Izbie drugiej gabinet przedstawił projekt o podatku gruntowym; Izba ta wkrótce rozpocznie narady nad prawem gminowem.

Rozmaitości.— Proces przeciw pewnej damie *angielskiej* Mrs *Cumming,* która chowała 8 kotów, a nie cierpiała dzieci swoich, i dla tego za obłąkaną uważaną była, trwał niedawno w *Londynie* trzy tygodnie, w celu przekonania się, czy w rzeczy samej cierpi chorobę umysłową, lub nie. Blisko połowa wzywanych lekarzy uznała ją zdrową, druga połowa chorą. Dwojakie też były zeznania 80ciu świadków. Pierwszy lekarz pobierał dziennie, procz honorarjum za poradę, 20 gwinei, asystent jego 10 gwinei. Między świadkami, dużo było lekarzy, a każdy z nich otrzymywał 15 gwinei, jakiekolwiek było jego zdanie. Do tego policzywszy rapporta urzędowe, podróże przysięgłych i t. p., koszta wynosiły

razem 4,000 funt: szt:, i Pani *Cumming* uznaną została za chorą na umyśle. Wyrok ten zapewne obalony będzie, ale sprawa, drugie 4,000 f. s. kosztów, pociągnie za sobą. — Pewien Jegomość lubiący dobre trunki, idąc wywrócił się i rozbił czoło, na którem nazajutrz czarny plaster przylepił. Na trzeci dzień spotyka go znajomy i pyta: »Mój przyjacielu, cóż to za chmura na twojem czole?" »To z onegdajszej mgły". odpowiedział, »wiesz bowiem jak wielka mgła onegdaj była."

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bojanowski Winc: Oby: z Pajęczna nr 600; Czapski Stan: Obyw z Małopola nr 584; Daszewski Alex: Oby: z Osieczka nr 1316; Dębiński Juljusz Oby: z Przysuchy nr 634; Kosiński Ferd: Urzę: z Buczyna nr 2779; Listowski Alex: Kapitan z Błędostowa nr 585; Lubieński Sew: Hr. z Kolana nr 634; Sławoszewski Alex: Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 590; Wyrzykowski Kons: Ob: z Gu: Żytomierskiej.

*Wyjechali*: Barancow Jen:-Major z Orszaku J.C.K.M., do Cesarstwa; Ciechomski Wojc: Oby: do Brzozowa; Grabowski Ant: Hr. do Mrogi Bielawskiej; Grabowski Lud: Hr. do Bronowic; Hempel Ant: Radca T. K. do Skurczyc; Joly Kar: Dentysta do Petersburga; Marylski Eust: Sędzia Pokoju do Xiążenic; Radoszewski Ignacy Oby: do Opatówka; Zaborowski Jan Ob: do Maliny.

## DONIESIENIA.

Potrzebny jest **RESTAURATOR** do Buska, na 4ry miesiące letnie. Ktoby sobie więc życzył zrobić w tym względzie jaki układ, niech się zgłosi do Hotelu Litewskiego pod Nr 33, każdego dnia do godziny 12 rano.

**WYKI** szarej, świeżej, dostać można w dobrach Służewiec, 5 wiorst za rogatkami Mokotowskiemi, przy szose.

Dnia 20 b. m. w czasie Balu w Salach Redutowych, zgubioną została BROSZKA złota, turkusami i perełkami we środku wypukło wysadzona. Łaskawy Znalazca raczy takową powrócić do Szwajcara pałacu Mostowskich, za nagrodą.

Sztuczka MATERJI moire antique; Suknia różowa atłasowa z tuniką blondynową; Mantyla axamitna; pół-Szal prawdziwy turecki; kilka sztuk Kamei jeszcze nieoprawnych; oraz inne rzeczy z garderoby damskiej, do sprzedania za bardzo małą cenę, z powodu wyjazdu, w kamienicy Sgo Rocha Nr 395, druga sień od Gimnazjum, 1sze piętro. — Tamże wiadomość o MIESZKANIU z meblami, na miesiąc jeden.

Osoba posiadająca chlubne świadectwa, znająca się bardzo dobrze na wiejskiem gospodarstwie, i na kuchni jak najdoskonalej, oraz umiejąca piec ciasta w różnych gatunkach, jak w cukierniach; robić różne konfitury i soki, i przytym pięknie szyć, życzy przyjąć obowiązek za GOSPODYNIĘ, w jakim porządnym domu. Wiadomość bliższą powziąść można przy ulicy Długiej pod Nr 548, w Kantorze Kommissowym P. Otockiego.

NASIENIA buraków cukrowych z dóbr Sokołowa, nabyć można w znaczniejszej ilości po kop: $1^1/_4$ za funt, podług złożonej próbki w Składzie materjałów aptecznych A. F. Galle, przy uli: Senatorskiej pod Nr. 467 *b*.

**WEŁNY** kamieni 50, do sprzedania w domu pod Nr 2407/s, na 1m piętrze, przy ulicy Nowolipie, obok Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych.

Potrzebna jest MŁODSZA Polka lub Niemka, opatrzona w świadectwa, któraby znała się dobrze na garderobie. Zgłosić się zechce przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1852, na 2m piętrze, na lewo.


Nieruchomości w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1829/30 położone, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w drodze działów, w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb: Cyw: w Warszawie pod Nr 549 w Sali audyencjonalnej Wydz: III, w d. 25 Lutego (8 Marca) r. b. o godz: 5 z południa. Licytacja zaczynać się będzie od rs. 9,263 k. 60, jako szacunku przez biegłych wynalezionego; a wadjum w ilości rsr. 750, złożone być winno.


**ŚLEDZI** holenderskich świeżych, w baryłkach, jako też Śledzi angielskich tak zwanych pół-holenderskich w dużych beczkach i małych baryłkach, dostać można w składzie Win i Korzeni przy ulicy Sgo Jana pod Nr 2, pod znakiem Wieloryba, po cenie umiarkowanej; oraz Łososia wędzonego Elbląskiego i pół-GĄSEK Szetyńskich wędzonych;— Tamże znajdują się WINA, jako to: Wino francuzkie stołowe Chateau de Grée, garniec po rs. 1 k. 80; jako też i inne Wina Węgierskie wystałe i stare, czerwone Burgońskie, Reńskie, Hiszpańskie, a to wszystko można dostać po cenie przystępnej.

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH i NOWOŚCI

**XAWEREGO SCHLENKER,**

**donosi:**

że w celu uprzątnienia Towarów, które wyszły z mody, lub dla innych przyczyn w Magazynie są niedogodne, i wszelkich reszt, zamierzył takowe wyprzedać po cenach **bardzo zniżonych.** Wyprzedaż ta odbywać się będzie w na to najętym Sklepie domu Bankiera Lesser, przy ulicy Miodowej N° 490, począwszy od 25go b. m. codziennie. Następujące towary stanowić będą głównie wyprzedaż: Materje jedwabne fasonowane i gładkie; Szale i Chustki francuzkie; Szale i Chustki tartanowe; Flanelki na Salopy i różne Materje wełniane; Eszarpy axamitne, kaszmirowe, jedwabne i bareżowe; Żaknoty, Perkale i Muśliny drukowane; Bareże gładkie i drukowane; oraz różne artykuły konfekcjonowane.

Dowódca 1 Parku Artylleryjskiej Brygady, Pułkownik Duchonin, zawiadamia osoby interesowane, że w Parkach Nr 1 i 3, znajdują się Skarbowe rzeczy, należące do Kommissorjatskiego Zarządu, które mają być odwiezione do Brześcia Lit:; na odbycie licytacji, na odwiezienie powyższych rzeczy, oznaczony zostaje dzień 14/26 Lutego, a na przetargi d. 11/29 t. m. Życzący przeto podjąć się takowej dostawy, zechcą się zgłosić do Kancellarji Brygadnej w Cytadeli Alexandryjskiej do Koszar Nr 41, gdzie przejrzeć mogą warunki.

OBERŻA pod Nr 191, i FOLWARK pod Nr 212, w Łowiczu położone, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów, w Wydz: III. Tryb: Cyw: w Warszawie, odbyć się mającą; co do Oberży d. 21 Lutego (4 Marca); co do Folwarku d. 27 Lutego (10 Marca) r. b. o godz: 4 po południu. Licytacja Oberży zacznie się od summy rs. 4,415 k. 21, a Folwarku od summy rs. 5,364. Wadjum do każdej z tych Nieruchomości po 750 rs. Zbiór objaśnień i warunki przejrzeć można u Andr: Brzezińskiego Patrona w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1768 zamieszkałego.


Dnia 21 b. m. między godziną 5tą a 6tą po południu, na Wiejskiej Kawie, zginęła SUKA z gatunku Buldogów, z obrożą na szyi z napisem „Pretty." Ktoby ją znalazł, niech raczy odprowadzić pod Nr 381, na 1sze piętro, za nagrodą Rsr. 3.


WYŻEŁ czarny zabłąkany, przytrzymany został; właściciel za udowodnieniem odebrać go może pod Nr 6 w Hotelu Litewskim; z tem nadmienieniem, że tytułem znaleźnego, zechce złożyć ofiarę przynajmniej rsr. 5, na Moralnie Zaniedbanych Dzieci.


Dnia 22 b. m. zginął WYŻEŁ czarny, z białą piersią, cwejnos, w drugim polu. Ktoby takowego odprowadził, lub dał jaką wiadomość pod Nr 497 przy ulicy Podwal, do Stangreta Wawrzyńca, otrzyma stosowną nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe zimna 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali —.

TEATR WIELKI. Dziś, *Dobranoc Panie Pantalon. Młynarz i Kominiarz. Wesele w Ojcowie*, na żądanie.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, *Dwóch Aniołów Opiekuńczych. Biała Kamelja. Żona która oknem wyskoczyła.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 12 (24) Lutego 1852 r.— Starszy Cenzor, Radca Dworu L. T. *Tripplin.*